

## UZASADNIENIE

W dniu 24 sierpnia 2020 r. wpłynęła skarga Pana D. C. z dnia 18 sierpnia 2020 r. dotycząca radcy prawnego Ł. K.. W skardze zarzucono radcy prawnemu, że pomimo braku ustaleń w tym zakresie, po udzieleniu porady prawnej klientowi zażądał od niego zapłaty kwoty 200 zł tytułem wynagrodzenia za usługę. Gdy Skarżący odmówił zapłaty, radca prawny poinformował go, że dzwoni na policję, a następnie razem z sekretarką zaczęli krzyczeć na Skarżącego, szarpać go i straszyć policją, finalnie zaś próbowali wypchnąć go z biura. Skarżący stoi na stanowisku, iż nigdy nie był informowany o kwocie wynagrodzenia za poradę prawną. Zażądał pisemnych przeprosin ze strony Kancelarii prawnej, informując, że o sprawie zostaną zawiadomione media.

Postanowieniem z dnia 15 grudnia 2020 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego (dalej: ZRD) wszczął dochodzenie w sprawie możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez radcę prawnego Ł. K., polegającego na naruszeniu postanowień art. 43 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w zw. z art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych.

W toku przesłuchania Skarżącego, podtrzymał on w całości swoje dotychczasowe stanowisko. Wskazał także, że dysponuje nagraniem rozmowy z Panią M. B., która prowadzi Kancelarię (...), w której doszło do zdarzenia. Z rozmowy tej miało wynikać jakoby wynagrodzenie za poradę prawną nie było ze Skarżącym ustalone. Nagranie nie zostało jednak przez Skarżącego dostarczone.

W ramach prowadzonego dochodzenia przesłuchano w charakterze świadków Panią M. B. oraz radcę prawnego Ł. K.. Świadek M. B. pamiętała Skarżącego. Zeznała, że prowadzi Kancelarię prawa pracy, do której zgłosił się Skarżący i umówiła go na poradę prawną do radcy prawnego Ł. K.. Z przekazanych przez nią informacji wynikało, że w toku owej rozmowy wskazała, iż za udzielenie porady prawnej wynosi 200 zł brutto. Świadek nie była obecna podczas udzielania porady, natomiast była na miejscu w chwili zakończenia spotkania pomiędzy Skarżącym a radcą prawnym i widziała jak udali się do holu, w którym radca poprosił Skarżącego o uiszczenie wynagrodzenia. Ten jednak odmówił, twierdząc, że na nic się nie umawiali. W związku z tym został poproszony o opuszczenie Kancelarii. Pomiędzy uczestnikami zajścia nie doszło do szamotaniny lub przepychanki. Pani B. oraz Pan K. nie grozili także Skarżącemu i nie wzywali na miejsce policji. Skarżący – wedle słów świadka – nie był także wypychany z Kancelarii przez radcę prawnego Ł. K.. Nadto świadek wskazała, że nie wzywała Skarżącego do zapłaty i nie będzie dochodzić jej na drodze prawnej.

Przesłuchany w charakterze świadka radca prawny Ł. K. wskazał, że współpracuje z Panią B., udzielając porad prawnych w prowadzonej przez nią Kancelarii. To również ona umówiła go ze Skarżącym na spotkanie. Świadek zeznał, że wedle jego wiedzy klienci każdorazowo informowani są o tym kto udzieli im porady prawnej, a także jakie wynagrodzenie zostanie z tego tytułu pobrane. Spotkanie z Panem D. C. odbyło się w okresie wakacyjnym i trwało ok. godziny. Po jego zakończeniu radca prawny odprowadził Skarżącego do miejsca, w którym znajduje się kasa fiskalna. Ten jednak poinformował go, że nie zamierza płacić za poradę, gdyż chciał tylko ustalić zakres prac i powierzyć radcy prowadzenie sprawy z zakresu prawa pracy. Do rozmowy włączyła się Pani M. B., która po krótkiej wymianie zdań ze Skarżącym poinformowała go, iż nie Kancelaria nie podejmie się prowadzenia jego sprawy, ale równocześnie nie będzie żądać zapłaty 200 zł. Następnie Skarżący opuścił Kancelarię. Świadek zeznał, że nie doszło do popychania Skarżącego, ani żadnej przepychanki, a policja nie była wzywana na miejsce zdarzenia. Skarżący nie był także zmuszany do opuszczenia Kancelarii poprzez groźby. Pani M. B. nie dochodziła także od Skarżącego zapłaty kwoty 200 zł.

Postanowieniem z dnia 26 kwietnia 2021 r. ZRD umorzył dochodzenie w sprawie możliwości popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przez radcę prawnego Ł. K. na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, z uwagi na fakt, że czyn nie zawierał znamion przewinienia dyscyplinarnego.

Postanowienie to zaskarżył Skarżący odwołaniem z dnia 25 maja 2021 r., wskazując, że nie zgadza się z jego treścią, gdyż nieprawdą jest, że Pani M. B. informowała go wcześniej o wynagrodzeniu za usługę prawną, a także nieprawdą jest, że nie był przymuszany groźbą i siłą przez radcę prawnego Ł. K.. Skarżący wniósł o ukaranie obu prawników i zawieszenie działalności Kancelarii.

### **OSD 19/21**

#### **Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ustalił i zważył, co następuje.**

Odwołanie Skarżącego nie zasługiwało na uwzględnienie

W ocenie tut. Sądu odwołanie pozbawione było podstaw prawnych i faktycznych. Bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostawało przeświadczenie Skarżącego odnośnie braku poinformowania go o honorarium za usługę prawną przez M. B., gdyż złożona przez niego skarga dotyczyła działań radcy prawnego Ł. K. i to wyłącznie w zakresie jego działań tut. Sąd kompetentny jest orzekać. To zatem wobec wskazanego radcy prawnego należało ustalić czy dopuścił się czynu polegającego na nieustaleniu wynagrodzenia za świadczenie usługi prawnej przed przystąpieniem do niej. Nie sposób także pominąć faktu, że świadek M. B. nie jest radcą prawnym, a zatem brak było podstaw do objęcia jej osoby toczącym się postępowaniem.

Odnosząc się do zachowania radcy prawnego Ł. K., należało stwierdzić, że brak jest dowodów potwierdzających stanowisko Skarżącego odnośnie dopuszczenia się przez radcę czynu polegającego na braku ustalenia wynagrodzenia za usługę prawną przed przystąpieniem do jej świadczenia, a zeznający w sprawie świadkowie prezentują odmienną od Skarżącego wersję wydarzeń.

T.. Sąd, w ślad za Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego, nie dopatrywał się w zachowaniu radcy prawnego Ł. K. znamion deliktu dyscyplinarnego. Z przeprowadzonych dowodów wynika bowiem, że pozostawał on w uzasadnionym przeświadczeniu, iż wynagrodzenie zostało ustalone przed przystąpieniem do świadczenia usługi prawnej i w oparciu o to właśnie przekonanie skierował Skarżącego do kasy fiskalnej, prosząc o zapłatę. Finalnie natomiast sytuacja – mimo napięcia, które wygenerowała i które potwierdzili wszyscy zeznający w sprawie świadkowie – została uznana za nieporozumienie, a radca prawny nie dochodził od Skarżącego zapłaty.

W aktach sprawy brak jest także jakichkolwiek dowodów na to jakoby skutek odmowy zapłaty wynagrodzenia przez Skarżącego radca prawny dopuścił się jego popychania, szarpania czy przymuszania do opuszczenia lokalu Kancelarii. Nie zostało także udowodnione, aby radca prawny groził Skarżącemu wezwaniem policji. Co więcej faktem bezspornym jest, iż finalnie tego nie uczynił. Nie ulega wątpliwości, że cała sytuacja była źródłem dyskomfortu dla wszystkich jej uczestników, a z uwagi na dynamikę zdarzeń oraz chaos, który wygenerowały,

### **OSD 19/21**

niemożliwe jest rzetelne odtworzenie jej rzeczywistego przebiegu. Oczywista pozostaje jednak okoliczność, iż twierdzenia Skarżącego odnośnie agresji radcy prawnego nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Prawidłowo stwierdził Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, iż całe zdarzenie rozpatrywać należy w kategorii nieporozumienia. Warto zresztą zauważyć, że radca prawny Ł. K. pozostawał de facto postacią trzecioplanową w procesie ustalania wynagrodzenia za usługę prawną, gdyż działał na zlecenie Pani M. B. prowadzącej Kancelarię (...). Z uwagi na charakter i zasady dotychczasowej współpracy, usprawiedliwione było jego przekonanie, iż świadczona przez niego usługa ma charakter odpłatny, zaś wynagrodzenie ustalono w standardowej kwocie. W momencie jednak, w którym uświadomił sobie, że Skarżący za usługę nie zapłaci, gdyż wedle jego przeświadczenia nie umawiał się na żadne honorarium, radca prawny nie dochodził od niego zapłaty – ani bezpośrednio w trakcie spotkania oraz rozmowy stron na korytarzu, ani później – chociażby w formie wezwania do zapłaty lub skierowania sprawy na drogę postępowania

sądowego. Radca prawny Ł. K. nie był zatem podmiotem w jakikolwiek sposób odpowiedzialnym za w/w działanie i nie sposób przypisać mu dopuszczenia się zarzucanego mu deliktu dyscyplinarnego.

Należy także zgodzić się z ZRD, że brak jest podstaw do przypisania radcy prawnemu czynów sprzecznych z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu, przejawiających się rzekomym popychaniem lub inną formą naruszenia nietykalności cielesnej Skarżącego. Tym bardziej, że osobą głównie odpowiedzialną za prowadzenie rozmowy w korytarzu Kancelarii ze Skarżącym była Pani M. B. i to również ona była podmiotem decyzyjnym w kwestii ewentualnej dalszej współpracy ze Skarżącym oraz dochodzeniem od niego zapłaty. Prezentowana przez Skarżącego wersja wydarzeń nie znalazła potwierdzenia w przeprowadzonym materiale dowodowym i stoi w sprzeczności z pozostałymi dowodami o charakterze osobowym.

W kontekście powyższego, Okręgowy Sąd Dyscyplinarny za właściwe uznaje umorzenie postępowania w niniejszej sprawie, gdyż czyn radcy prawnego Ł. K. nie zawierał znamion czynu zabronionego, a co za tym idzie podlegało umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Zachowanie sprawcy nie wyczerpywało bowiem znamion czynu opisanego w art. 43 ust. 2 Kodeksu etyki radcy prawnego, polegającego na nieustaleniu przed przystąpieniem

### ***OSD 19/21***

do czynności zawodowych ustalić z klientem zakresu usługi, wysokości honorarium lub sposobu jego wyliczenia, a także zasad ponoszenia opłat i wydatków.

Powyższe skutkowało koniecznością utrzymania w mocy postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.

O kosztach postępowania w przedmiotowej sprawie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny orzekł na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust. 2 ustawy o radcach prawnych.

### ***Pouczenie:***

Niniejsze postanowienie jest prawomocne i ostateczne, bowiem Okręgowy Sąd Dyscyplinarny (...) we W., w niniejszej sprawie działał jako organ II instancji i dlatego stosownie do treści art. 426 § 1 k.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> oraz stosownie do treści art. 70<sup>2</sup> ust. 1a ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2020, poz. 75), od niniejszego postanowienia nie przysługuje żaden środek odwoławczy.